Nr. 3. MAJ—CZERWIEC 1930. ROK 6.

HOSTJA

DWUMIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SZERZENIU RUCHU EUCHARYSTYCZNEGO WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

ORGAN RYCERSTWA JEZUSOWEGO
CZYLI
KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ

WYDAWNICTWO KSIĘŻY JEZUITÓW
KRAKÓW — KOPERNIKA 26

TREŚĆ ZESZYTU:

WARUNKI PRENUMERATY.

„HOSTJA“

wychodzi co dwa miesiące (z wyjątkiem miesięcy wakacyjnych lipca i sierpnia) w objętości 32 stron druku.

Prenumerata roczna wynosi 2·00 zł. — Każdy pojedyńczy zeszyt 50 gr.

Prenumeratę opłacać należy, jak za wszystkie inne publikacje Tow. Jez., jedynie pod adresem

ADMINISTRACJA WYDAWNICTW KSIĘŻY JEZUITÓW
Kraków, Kopernika 26.

Nasze konto w P. K. O. 400.152.

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

Drukarnia „Przeglądu Powszechnego“ — Kraków, ul. Kopernika L. 26

Na Krajowy Kongres Eucharystyczny!

W Poznaniu winna stanąć Krucjata z całej Polski i to w bardzo imponującej liczbie, by złożyć pokorny hołd Eucharystycznemu Jezusowi oraz okazać żywotny rozwój najmłodszej u nas organizacji. Z bliższych okolic Poznania niechaj weźmie udział jak najwięcej dzieci; z dalszych stron Polski niechaj się zjawią delegacje przynajmniej w liczbie trzech, czy więcej członków. Krucjaty, które posiadają sztandar winny go zabrać ze sobą na kongres.

Kongres rozpocznie się w *czwartek, dnia 26 czerwca.* Na kongresie tworzymy wspólną sekcję ze starszymi pod nazwą: »Sekcja Apostolstwa Modlitwy i Krucjaty Eucharystycznej«, jednak nabożeństwa i zebrania odbywać się będą osobno dla dzieci.

Program nabożeństw i zebrań Krucjaty Eucharystycznej (Rycerstwa Jezusowego):

Sobota, dnia 28 czerwca o godz. 8-mej rano w kościele pobernardyńskim *(w śródmieściu przy pl. Bernardyńskim)* uroczysta Msza św. z wspólną Komunją św. i przemówieniem.

O godz. 11-tej przed poł. w sali sodalicyjnej obok kościoła ks. Jezuitów *(przy ul. Szewskiej 18):* Zebranie dla kierowników i kierowniczek Krucjaty. Referat z dyskusją na temat: »Metody i środki wychowawczej pracy w Krucjacie« wygłosi ks. Józef Bok T. J.

O godz. 15-tej w kościele pobernardyńskim: Zebranie dla Krucjaty:

a) Słowo wstępne: ks. proboszcz St. Budaszewski.
b) Śpiew ogólny: Hymn Krucjaty.
c) Zadanie i stanowisko Krucjaty w szerzeniu czci Najśw. Sakramentu (referat) ks. Józef Bok T. J.
d) Inscenizowane deklamacje chórowe.

e) Ofiarna miłość dziecięcego serca wobec Eucharystycznego Jezusa (referat): M. Urszula Ledóchowska.

O godz. 16,30 pochód z kościoła pobernardyńskiego głównemi ulicami śródmieścia do kościoła ks. Jezuitów. Tamże błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

1)W sprawie udziału w kongresie i mieszkania w Poznaniu mają się jak najprędzej zgłaszać Krucjaty pod adresem: Ks. Prob. Stanisław Budaszewski, Poznań-Jeżyce ul. Kościelna 4. *(Panie Kierowniczki Krucjaty i Stowarzyszenia Dziecięctwa Jezusowego utworzyły pod przewodnictwem ks. prob. Budaszewskiego osobne Koło Pomocy, które ofiarnie pomagać będzie Naczelnemu Komitetowi w sprawie pomieszczenia dzieci z Krucjaty.)* 2) Należy dokładnie podać liczbę dzieci. Na kongres radzi się brać tylko starsze dzieci ponad 10 lat, które jechać muszą pod opieką kierowniczek lub innych osób starszych. Dzieci winny wziąć ze sobą ciepły pled czy kocyk, prześcieradło i poduszkę. (O ileby zamożniejsze dzieci zechciały mieć na miejscu całą pościel, co dosyć drogo kosztuje, to muszą przy zgłoszeniu wyraźnie i jasno o to poprosić). O wyżywienie dzieci w czasie drogi i w Poznaniu starać się musi sama kierowniczka, czy inna osoba, opiekująca się dziećmi. Wspomniane Koło Pomocy Pań wskaże odpowiednie restauracje i tańsze jadłodajnie. 3) Ulgi kolejowe, o ile nam dotąd wiadomo, będą tylko na powrotną drogę z Poznania, po okazaniu legitymacji udziału w kongresie, wynoszące 50 procent a może i więcej. 4) Naczelny Komitet Kongresu zwróci się do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą, by zechciało wydać polecenie odpowiednim Władzom Szkolnym, by udzieliły urlopu osobom z Grona nauczycielskiego i zwolnień dzieciom, pragnącym wziąć udział w kongresie. 5) Bardzo się poleca, by delegacje Krucjaty przywiozły także ze sobą pięknie ozdobione papierowe czy płócienne tablice z widocznym napisem własnej miejscowości np. Krucjata Eucharystyczna w Łodzi. Bardzo potrzebne będą do pochodu Krucjaty po mieście. 6) Ks. Jezuici urządzają wielką pielgrzymkę członków Apostolstwa Modlitwy na kongres osobnemi pociągami z Warszawy, Wilna, Łodzi, Lublina, Kalisza, Lwowa, Dziedzic i Krakowa do Poznania. O ile Krucjata chciałaby się na podróż do niej przyłączyć, to należy się zwrócić do ko-

mitetu pielgrzymki ks. Jezuitów w danem mieście. Szczegółowe w tym względzie ogłoszenia mieszczą się w »Posłańcu Serca Jezusa« na maj i czerwiec.

Ofiary i trudu dużo kosztować będzie wycieczka na kongres; nie szczędźmy ich i okażmy, iż gorąco kochamy Eucharystycznego Jezusa. *Centralny Sekretarjat.*

Bohaterowie wiary.

Krucjata — to szkoła młodych bohaterów wiary.

Promienne postacie małych męczenników i męczenniczek snuć się często winny świetlanym korowodem przed młodocianą duszą dzieci z Krucjaty i pobudzać je do mężnego wykonywania praktyk religijnych oraz do bohaterskiej odporności wobec złych wpływów kolegów i liberalnego otoczenia.

Oto kilka wzniosłych przykładów z życia chińskich męczenników, których proces beatyfikacyjny właśnie się toczy.

Marja Kono-Li-Chen miała lat 60 w chwili wybuchu krwawych prześladowań. Podczas jednego z pierwszych napadów bokserzy zabili jej męża i spalili domostwo. Przyjaźni sąsiedzi, ludzie litościwi i zacni, lecz poganie, pragnęli odwieść rodzinę Kono od oporu wobec władzy, doradzając jej odstępstwo od wiary celem ocalenia życia i mienia.

Dwaj starsi synowie poczęli się chwiać.

Lecz stara matka, obecna przy rozmowie, spojrzawszy wymownie na synów, rzekła:

— Jesteśmy chrześcijanami od wielu pokoleń. Odstępcami wiary nie staniemy się nigdy!

Potem zwróciła się do synów:

— Chłopcy drodzy, nie dajcie się złudzić pokusom. Jeśli odstąpicie od wiary, nie będziecie moimi synami. *Nie chcę się zwać matką dzieci, które przestały uznawać Boga za swego ojca.*

Z nieletniemi wnuczkami staruszka przebywa w domu, świadoma męki, która ją czeka i dziatwę. Całą duszą przygotowuje się do cierpień, błagając Boga o siłę wytrwania. Wraz z nią dzieci modlą się, śpiewają pieśni, powtarzają chórem słowa litanji, czytają księgi o życiu wielkich męczenników i bohaterów wiary.

Po ośmiu dniach bokserzy wracają.

Synowie pierzchli przerażeni.

Siepacze pochwycili bezbronną staruszkę wraz z trzema córkami, młodemi dziewczętami i czworgiem małych wnucząt. Pod grozą bagnetów poprowadzono bohaterską gromadkę za miasto, by dokonać barbarzyńskiej rzezi

Staruszka szła wyprostowana, jakby świadomość męki sił jej dodawała i podniosła ją na duchu. Idąc, powtarzała córkom i wnuczkom słowa, które brzmiały tonem mocnego postanowienia:

— Jesteśmy chrześcijanami od pięciu pokoleń. Od wiary nie odstąpimy nigdy! nigdy!

Gdy orszak zatrzymał się u kresu drogi w miejscu, na którem odbyć się miała krwawa egzekucja, wódz Bokserów zbliżyi się do staruszki i rzekł:

Kobieto — tobie i dzieciom darujemy życie a nawet obdarzymy was zaszczytami i bogactwem, jeśli wyrzeczecie się Boga i wiary.

Pokusa była silna.

Małe dzieci płakały boleśnie ze znużenia i trwogi; młode dziewczęta, zmęczone skwarem lipcowego słońca i wyczerpane targającą za serce obawą, pochyliły ciężko głowy ku ziemi i ukryły twarze w dłoniach.

Zdawało się, że duch wahania zawisnął nad gromadką, by wstrząsnąć do głębi znękanemi duszami.

Lecz oto zrywa się bohaterska niewiasta — zrozpaczona przechodzi wśród dziatwy i dziewcząt, ogarnia ich głowy miłującemi dłońmi, krzepi pociesza:

— Odwagi Cecyljo! Odwagi Łucjo! Dzieci — módlcie się! Dzieci! Bóg was widzi! Wytrwania! Odwagi!

Oprawcy widzą, że słowa ich przebrzmiały bez echa. Dowódca daje znak rzezi, żołnierze podchodzą do ofiar.

— Dzieci naprzód — rozporządza babka — potem ich matki i dziewczęta. Ja zginę ostatnia!

Dziwna rzecz! Głosu jej posłuchali oprawcy jak głosu dowódcy. Jeden z nich podszedł do Zuzanny, subtelnej i pięknej dziewczyny 18-letniej.

— Dziewczyno! — rzekł — odstąp od wiary, poniechaj głu-

piego uporu. Jesteś młoda i piękna. Zostaniesz moją żoną — uratuję ci życie. Jesteś kwiatem, a kwiatów kwitnących szkoda pod twardą kosę śmierci.

Młoda dziewczyna spojrzała w oczy babki, lecz ujrzała w nich tyle mocy, tyle głębi i siły, że zasłaniając z przerażeniem oczy, jakby broniąc się przed wrogiem pokusy, krzyknęła:

Zabij mnie! zabij! Jestem i zostanę chrześcijanką!

Padła jak kwiat ścięty w pełni rozkwitu.

Ostatnia zginęła babka Kono-Li-Chen.

Skonała cicho — a jej ostatnie westchnienie rozwiało się w słowach: Boże! pomóż mi!

* * *

Młodą matkę AYao-Tchoang du Kingtcheou uwięziono wraz z dwoma synkami, chłopczykami w wieku lat 12 i 9.

Skrępowano ją powrozami i przywiązano do drzewa.

— Jesteś młoda — rzekł jeden z bokserów; możesz jeszcze pracować. Sprzedamy cię jako niewolnicę za 60 piastrów. Co do dzieci — to zostawimy im wolny wybór między życiem a śmiercią. Postępowanie nasze zależeć będzie od ich odpowiedzi.

Zbliżywszy się do starszego chłopczyka, zapytał:

Czy jesteś chrześcijaninem?

Dziecię rzuciło pytające spojrzenie na twarz matki.

Powiedz: Jestem chrześcijaninem! — wyszeptały jej drżące wargi.

Jestem chrześcijaninem! — odpowiedział chłopczyk mocnym głosem. Błysnęła szabla i krwawa główka potoczyła się do stóp matki.

Siepacze zwrócili się do młodszego.

A ty?

Dziecko w postawie klęczącej, z rączkami złożonemi, spojrzało na matkę. Biedna kobieta nie mogła przemówić, bo łkania bolesne zadławiły jej głos w piersiach. Lecz całym wysiłkiem woli podniosła w górę rękę, ukazując niebo.

Dziecię zrozumiało.

Jestem chrześcijaninem! — krzyknęło z zapałem i skłoniło główkę pod topór śmierci.

Mały czciciel Marji.

Było to w Kanadzie 1911 roku.

Mały Piotruś liczył lat dziesięć. Nagle zapadł w ciężką. niebezpieczną chorobę. Stroskani rodzice poświęcili ukochane dziecię na służbę Bożą, jeśli Bóg wróci mu zdrowie.

Bóg ulitował się nad dzieciną. Piotruś odzyskał żywe rumieńce i siły. Wierni swej obietnicy rodzice zaprowadzili synka do domu ojców misjonarzy, prosząc ich, by przyjęli go i wychowali na sługę Bożego.

Ojcowie misjonarze uznali, że Piotruś jest jeszcze zbyt mały — oddali go zatem na czas pewien pod opiekę Sióstr Miłosierdzia. Tam odrazu Piotruś zwrócił na siebie uwagę swojem posłuszeństwem wobec przełożonych, słodyczą wobec towarzyszów i gorliwą pobożnością, która wzrosła od chwili, gdy chłopczyk przyjął pierwszą Komunję świętą.

Szczególną cześć oddawał Piotruś Matce Najświętszej. Często zachodził do kaplicy i przed Jej obrazem spędzał długie chwile, klęcząc ze złożonemi rączkami. A kiedy mu opowiadano biblję lub czytano żywoty świętych, w oczach dziecka malował się zachwyt bezgraniczny.

Taki sam zachwyt błyszczał na twarzy Piotrusia, gdy adorował Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie i rozmyślał o miłości Jego Najśw. Serca.

Dzięki swym cnotom otrzymał pozwolenie na codzienną Komunję św. Jak paciorki srebrnego różańca potoczyły się teraz dla Piotrusia dnie pogodne i jasne. Codzień czekał go Jezus w Eucharystji św. i witał radośnie jak ukochane dziecię.

Ale przyszły dnie ciężkie i smutne. Ciężka choroba złożyła Piotrusia na łożu boleści. Cierpiał bardzo — a najwięcej z tego powodu, że nie mógł codziennie przystąpić do Komunji św.

Wkońcu na czas krótki stan małego chorego polepszył się o tyle, że Piotruś wsparty na ramieniu Siostry miłosierdzia, mógł zejść do kaplicy i przyjąć do serca Jezusą.

Jakaż radość malowała się wtedy w jego oczach, jak mocno biło mu serduszko!

Lecz w połowie maja stan Piotrusia pogorszył się znacznie, bo do złośliwej grypy dołączyła się inna choroba, która skomplikowała stan jego zdrowia.

W głębi duszy dziecka odżyło gorące pragnienie: Wyzdrowieć! zostać księdzem, odprawić mszę św. i nawracać grzeszników. Modlił się bardzo gorąco do Matki Najśw. Jednak poddawał się woli Bożej: Niech Jezus zrobi ze mną, co zechce!

Cierpienia wzrastały — a Piotruś łagodził je i uspokajał się, wzywając imienia Jezusa, Jego Matki Najświętszej i św. Józefa. Ból niekiedy jednak wzmagał się do tego stopnia, że Piotruś nie mógł zapanować nad sobą i wybuchał żałosnym płaczem.

Piotrusiu — mówiła mu wtedy Siostra — pamiętaj, Pan Jezus znacznie więcej cierpiał.

To prawda — odpowiadał mały chory, korząc się przed Bogiem i błagając Go o przebaczenie.

A kiedy mu podawano gorzkie lekarstwo i zachęcano do wypicia, Piotruś zapewniał skwapliwie:

To nie jest takie niedobre; zażyłbym je, choćby nawet było znacznie gorsze, bo przecież i Pan Jezus na krzyżu nie zaznał niczego przyjemnego i słodkiego.

I drżącą rączką ujmował krzyżyk, przyciskał go do ust, okrywał gorącemi pocałunkami i mówił:

Chcę jeszcze więcej cierpieć na ziemi, by odrazu na złotych skrzydełkach polecieć do nieba, do Jezusa i Marji!

Towarzysz pierwszej Komunji św.

Piotruś był synem bogatych ziemian z Małopolski. W dziewiątą rocznicę swoich urodzin miał przystąpić do I-szej Komunji św.

W jego zacnej, pobożnej rodzinie był zwyczaj od dawna, że przystępujące do I-ej Komunji św. dziecko, obierało sobie towarzysza ze wsi, z którym razem zbliżało się do Stołu Pańskiego.

Gdy już więc ten uroczysty dzień dla Piotrusia został wyznaczony, spytała się go matka:

— Kogo, dziecko, obierzesz sobie za współtowarzysza tej najpiękniejszej w życiu chwili?

— Najuboższego chłopczyka, mamusiu — odrzekł bez wahania.

Wybrano więc Staszka, syna wdowy, biednej wyrobnicy. Liczył tak samo jak Piotruś lat dziewięć. Sprowadzono go do

pałacu, uszyto mu nowe ubranko i razem z Piotrusiem przygotowywał się na przyjęcie Pana Jezusa.

Wreszcie nadszedł dla nich uroczysty dzień 14 maja.

Kościół w N... odświętnie był przybrany. Wielki ołtarz tonął w zieleni i białych kwiatach. Chłopcy z niezwykłem skupieniem zajęli miejsce na przyozdobionych klęcznikach i z gorącem biciem dziecięcych serduszek oczekiwali niebiańskiego Gościa.

Z uroczystą Mszą św. wyszedł ks. proboszcz.

Przed Komunją św. zwrócił się do dzieci i przypomniał im rzeczywistą obecność P. Jezusa w Najśw. Sakramencie oraz ojcowską dobroć Jego Najsł. Serca. Wkońcu wskazując na prześliczny obraz Królowej Serca Jezusowego, który znajdował się w wielkim ołtarzu, rzekł: Patrzcie dzieci! Oto jak na tym obrazie wskazuje Matka Najśw. na gorejące miłością Serce Swego Syna — tak dzisiaj z nieba zdaje się pochylać nad tym ołtarzem i wskazuje wam w duchowy sposób, jak dobry i słodki jest Jezus, którego przyjąć macie! Nadewszystko ukochajcie Jezusa — a dla Jezusa ukochajcie swych rodziców i rodzinę. A gdy miłość Jezusa złączyła was dzisiaj, ukochajcie się i wy obydwaj wzajemnie.

Następnie ukląkł i głośno z dziećmi błagał Marję: »Niebiańska Skarbniczko Serca Jezusowego uproś nam serca czyste i wytrwanie w dobrych postanowieniach«.

Ze łzami przyjęli chłopcy Komunję św. Łzami radości rozpromienione były twarze ich rodziców.

Gdy po dłuższym dziękczynieniu wyszli wszyscy z kościoła, Piotruś i Staś uścisnęli się serdecznie i w głębi duszy odczuli, że stali się prawdziwymi przyjaciółmi.

Piotruś nie zapomniał o Staszku i jego ubogiej matce. Odwiedzał ich często w ich chatce pod lasem i dbał o to, aby im na niczem nie zbywało.

Gdy obaj chłopcy skończyli swoje nauki, Stach został lekarzem wojskowym, a Piotruś wzorowe prowadził w N... gospodarstwo. Stach przyjeżdżał często do swego przyjaciela-dobroczyńcy, który go jak brata kochał.

Często wspominali radośnie piękny majowy dzień swej I-ej Komunji św., w którym zadzierżgnęli złotą nić przyjaźni, która tak błogo snuła się przez życie. *A. S.*

Z organizacji Rycerstwa — Krucjaty.

Kierownik Krucjaty.

Duszą Krucjaty — to kierownik. Jeśli jest kapłanem, to cało kierownictwo ściśle religijne oraz wychowawcze spoczywa w jego ręku. Posiada władzę przyjmowania do Krucjaty oraz zarządzania całą organizacją.

Jeśli zaś kierownik czy kierowniczka jest osobą zakonną czy świecką, to pod względem prowadzenia czysto religijnego zawisłą jest od ks. dyrektora Krucjaty, proboszcza czy prefekta szkoły.

Ponieważ Rycerstwo — Krucjata jest organizacją dziecięcą, przeto kierownik czy kierowniczka ma pełną władzę rządzenia Krucjatą. Przyjmuje i wyklucza członków, naznacza czy pozbawia funkcyj urzędników Krucjaty, tak zw. małych »Apostołów i Apostołek«. Wydaje dla życia Krucjaty te czy inne przepisy. Kieruje duchowem kształtowaniem dziecięcej duszy. Tłumaczy, objaśnia i przypomina dzieciom obowiązki Krucjaty. Podaje im i ułatwia sposób wewnętrznej pracy nad sobą. Urządza z niemi nie tylko zebrania, lecz i zabawy, przedstawienia i wszelkiego rodzaju urozmaicenia i rozrywki. Słowem jest dla dzieci ojcem, matką, sędzią, przewodnikiem, przyjacielem i aniołem Stróżem.

Kierownik (czy kierowniczka) winien dołożyć wszelkich starań, by statut Krucjaty został w życie wprowadzony oraz winien utrzymywać ścisły kontakt z Generalnym Sekretarjatem w Krakowie.

Wydział Krucjaty.

Rycerstwo — Krucjata — to organizacja dzieci od lat 7 do 16-tu. Wobec tego w y d z i a ł czyli zarząd, złożony z członków Krucjaty, nie może mieć ani tego znaczenia, ani tego zakresu działania, jak w organizacjach starszej młodzieży np. sodalicji.

Jednak jest rzeczą bardzo wskazaną, powołać do życia wydział Krucjaty. Wejdą do niego »mali apostołowie« a u dziewczynek »małe apostołki«. Na tę zaszczytną nazwę zasłużą sobie dzieci, które się odznaczają wybitniejszą cnotą, gorliwością, sumiennością i inteligencją.

Wybór małych apostołów należy do kierownika. Może jednak

i bardzo się poleca zasięgnąć opinji dzieci zapomocą głosowania. Zaznaczyć jednak należy zgóry dzieciom, że to nie są ścisłe wybory, wobec tego głos ich nie jest decydującym, lecz jedynie życzeniem. Wynik głosowania może kierownik ogłosić lub pozostawić w tajemnicy jako wskazówkę dla siebie. Gdyby się okazało, że wybrane dziecko nie posiada odpowiednich przymiotów na małego apostoła względnie apostołkę, to kierownik czy kierowniczka ma usunąć je a inne zamianować. Pedagogicznie jednak wskazaną jest rzeczą oględnie dokonywać wyboru na małych apostołów i poddawać dzieci pewnej próbie, aniżeli już raz wybrane i zamianowane ze stanowiska później usuwać.

Mali apostołowie i apostołki składają osobne przyrzeczenie, iż w sumiennem spełnianiu obowiązków Krucjaty i sami gorliwością się odznaczą i innym przodować będą. Mają przywilej nosić odznaki na specjalnych kokardach czy rozetkach według zarządzenia kierownika.

W skład wydziału wejdą mali apostołowie — apostołki, którzy piastują pewne urzędy.

a) Prefekt — prezydentka Rycerstwa — Krucjaty. Stoi na czele wydziału i jest prawą ręką kierownika. Zwyczajnie przewodniczyć będzie sekcji różańcowej i starać o rozbudzanie nabożeństwa do Matki Najśw. wśród członków Krucjaty.

Jeżeli w Krucjacie uwzględnia się ustrój więcej wojskowy (co się pozostawia do woli i uznania kierownika czy kierowniczki), to prefekt czy prezydentka mogą nosić tytuł porucznika a w licznej Krucjacie nawet kapitana.

b) Sekretarz lub sekretarka, konzultor lub konzultorka, skarbnik lub skarbniczka, bibljotekarz lub bibljotekarka i t. p. tworzą dalszy zastęp urzędników Krucjaty. W miarę potrzeby można ich liczbę powiększyć.

W ustroju zaś wojskowym ci sami urzędnicy staną na czele swoich małych gup w randze drużynowych (lub sekcyjnego, plutonowego, sierżanta i t. p.) z odpowiedniemi odznakami w formie kokardek czy szarf.

Obowiązkiem ich będzie uważać na karność i wzorowe zachowanie się krzyżowców ich oddziału we wspólnych występach. Również przodować winni cnotą, zawsze i wszędzie wiernie spełniać polecenie swoich kierowników, oraz zjednywać Krucjacie nowych członków. *Centralny Sekretarjat.*



Krucjata w Oświęcimiu.

Śladami Ojca.

(Opowiadanie według aktów męczeńskich.)

»Chodź, chodź Anicjuszu, pójdziemy w pole zabawimy się świetnie«.

»Dobrze, Modeście, usypiemy wały, jak prawdziwi żołnierze, Mamusia pozwoliła...«

I mnie także, wolno mi zostać, dopóki słońce nie przestanie świecić na posąg Junony u szczytu świątyni«.

Tak rozmawiali dwaj mali przyjaciele, wychodząc ze szkoły, w piękne wiosenne popołudnie.

Nie wiedzieli, ani oni, ani ich rodzice, że od dwóch dni wydany został tajny rozkaz nowego prześladowania chrześcijan, a prokonzul rozesłał zbirów z poleceniem aresztowania wszystkich podejrzanych o wyznawanie wiary chrześcijańskiej, nie wyłączając nieletnich dzieci.

— — — — — — — — — — — — — — — — — — — —

Stosownie do powziętego postanowienia, pobiegli Anicjusz i Modest za miasto, na błonia — stałe miejsce zabaw młodzieży.

Wznieśli szybko wysoki wał. Z gliny ulepili wielką ilość kul, podzielili je na dwa stosy, przywołali towarzyszy i rozpoczęła się walka zawzięta, przeplatana wykrzyknikami i nawoływaniami, to znów salwami śmiechu. Ożywiona zabawa przyciągła wkrótce całe gromadki małych widzów. — Wtem ujrzano nadchodzący oddział żołnierzy — prowadzili więźniów.

Z pośród żołnierzy odłączył się liktor, chwil parę przypatrywał się wesołej zabawie chłopców, jakby szukając kogoś, zmarszczył brwi, a zbliżywszy się do Modesta chwycił go brutalnie za ramię.

Dziecko przelęknione zwróciło się szybko ku napastnikowi, a w tym ruchu rozpięła mu się tunika, a na ziemię upadł monogram (jakby medalik) z wizerunkiem Chrystusa.

»Chryste ratuj!« wyszeptało dziecko, pojmując niebezpieczeństwo.

Wystarczyło to, by liktor poznał, iż to dziecko chrześcijańskie. W tej chwili, kazał je związać i pchnął między więźniów.

Anicjusz porzucił zabawę i pobiegł uprzedzić matkę przyjaciela. Pobladła. Szlochając wybiegła na ulicę, by zasięgnąć wieści. Naoczni świadkowie potwierdzili hiobową wiadomość:

syn jej uwięziony pod zarzutem wyznawania wiary chrześcijańskiej, miał stanąć następnego ranka przed prokonzulem, gdzie go czekają tortury.

Bohaterska wdowa po męczenniku, była sama niegdyś męczona za wiarę; to też rychło opanowała ból i stłumiła łzy; ogarnęła ją święta duma na myśl, że Bóg powołuje jej dziecko do zaszczytnego świadectwa — gdybyż i ona mogła wraz z nim cierpieć, umrzeć i zdobyć palmę męczeństwa!

Gdy wróciła do domu, wydobyła z ukrycia skarb, przechowywany w cennej szkatułce: była to gąbka umaczana we krwi jej męża; podzieliła ją na dwie części, dla siebie i syna, poczem noc spędziła na gorącej modlitwie.

O brzasku zgłosiła się do prokonzula z prośbą, by pozwolił jej dzielić los syna. Tyran zezwolił.

Mniemał bowiem, że obecność matki rozczuli dziecko, a temsamem zmniejszy jego hart i odporność.

Ale zawiodło go to podłe wyrachowanie.

Gdy strwożona matka ujrzała Modesta w kajdanach, stłumiła łzy, podeszła mężnie do niego, zachęcając go do męczeństwa.

»Dziecko drogie, pamiętaj, żeś ochrzczony w imię Trójcy Przenajświętszej. Strzeż się, byś nie splamił białej sukienki, otrzymanej w dniu Chrztu św. Chrystus wzywa cię na wieczne gody. Pomyśl o ojcu — dziecino moja — on czeka na ciebie, do niego biegnij! Do »Życia«, które wiecznie trwać będzie«. Potem zawiesiła na szyi chłopczyny woreczek z gąbką, umaczaną we krwi męczennika.

W tej chwili zgrzytnęły złowrogo zawiasy drzwi więziennych, weszli liktorzy i zabrali Modesta i matkę.

We wspaniałej sali lśniącej marmurami i zdobnej mozajką oczekiwał prokonzul więźnia.

Na widok dziecka, zwrócił się do niego z udaną życzliwością i litością: «Zdejmcie mu kajdany« rozkazał, a zwracając się do matki, dodał: »Kobieto, rozkaż synowi, by złożył ofiarę z wonnego kadzidła«.

»Syn mój, nie złoży ofiary fałszywym bożkom«, odpowiedziała stanowczo, »pójdzie za przykładem ojca«.

Z obłudnym uśmiechem zbliżył się tyran do Modesta, a głos jego przybrał słodkie i łagodne brzmienie:

»Dziecko drogie, od ciebie tylko zależy, byś powrócił zaraz do towarzyszy i zabaw. Weź tylko z naczynia, które ci liktor podaje, parę ziarnek kadzidła i ofiaruj je wszechpotężnemu bogu wojny«.

»Jeden jest tylko Bóg wszechmocny, Jemu tylko składać należy ofiary«.

»Uważaj«, zaryczał tyran, pieniąc się ze złości, »tu idzie o twoje życie«.

»Możesz mi je zabrać — Bóg przygotowuje mi inne, którego mi nikt nie odbierze«.

»Weźcie go na tortury« — krzyknął prokonzul.

W oczach matki zdarto białą tunikę, z wątłych ramion Modesta, skrępowano mu ręce a delikatne plecy smagano rzemiennemi biczami.

Pod silnemi razami oprawców młodziuchne ciało przybrało naprzód kolor róży, później zakwitło krwawym szkarłatem, jakby purpurą królewską.

»Czy śmiesz mi się jeszcze sprzeciwiać?« zapytał tyran, wstrzymując na chwilę egzekucję.

Chłopiec spojrzał na matkę. W oczach jej zalanych łzami, dojrzaj błysk szlachetnej dumy, wyprostował się zatem i rzekł: Tylko Bóg chrześcijan, prawdziwym jest Bogiem.

»Dokończcie dzieła«, rozkazał upokorzony prokonzul. Powleczono chłopca na podwórze pretorjum i... uduszono go.

Bolejąca lecz mężna matka przytuliła do serca bezwładne ciało syna-męczennika. Płakała cicho, ofiarując Bogu te zwłoki ukochane, jakby hostję, ofiarę niewinną.

W cieniu palm i cyprysów spoczywa mały Modest, w mauzoleum, wybudowanem przez matkę w pobliżu jej willi.

A na płycie marmurowej, zamykającej wejście do grobowca. jedno tylko kazała wyryć złotemi zgłoskami słowo: »Vita«.

Przed grobowcem - kapliczką zatrzymują się przechodnie Modlą się do małego męczennika, by uprosił im łaskę męstwa, wytrwania, miłości. Często też, o zmroku przychodzi mały chłopczyk, opiera czoło o zimny marmur i rozmawia ze zmarłym. To Anicjusz, kolega i przyjaciel; dla uczczenia pamięci towarzysza zabaw, nosi na szyi monogram Chrystusa, któremu Modest zawdzięczał palmę męczeństwa. *V. Marmoiton.*

Do przemówień na zebraniach Krucjaty.

1. Dzień Jezusa.

Nieustraszony szermierz o chwałę Bożą a wielki apostoł dzieci, ks. prałat Jan Morzinger wydał niedawno gorącą odezwę do dzieci Wiednia i całej Austrji*).

Zapoznać się z nią koniecznie winno nasze Rycerstwo — Krucjata, gdyż znajdzie tam płomienną zachętę do gorliwego składania ofiar Eucharystycznemu Jezusowi.

Na początku odezwy widać wszystkomówiący obraz.

Oto Boski Zbawca jako Dziecina siedzi z krzyżykiem w ręku, smutnie wdal na świat zapatrzony. Obok niego klęczy kornie w adoracji dwoje dzieci. Dziewczynka pociesza i z czcią całuje rączkę Jezusa, a chłopczyk bystre oczy zwraca do zasmuconego Przyjaciela dzieci i zdaje się mówić: *»Gorąco Cię Jezu kocham! Wynagradzać Ci będę za złości grzeszników.«*

A dlaczego to tak smutny Jezus?

Tam wdali widać całą w płomieniach jego świątynię. Tylko wieże ponuro sterczą z dymu. A na tle pożaru kościoła rozgrywa się straszne widowisko.

Oto złoty cielec stoi na ołtarzu. Naokoło niego tańczą radośnie dzieci i śpiewają nieskromne i bluźniercze piosenki.

Stojące obok malutkie dziecko odwraca się i pragnie iść do Jezusa, lecz w ohydnej postaci, rogaty szatan bierze je zdradziecko za rękę i zachęca, by poszło na jego stronę bawić się i tańczyć.

Pod tym wstrząsającym obrazem — długa serdeczna odezwa, którą w streszczeniu tylko podajemy.

— Dzieci! Ogromne niebezpieczeństwo zawisło nad wiarą Wiednia i Austrji całej. Szatan robi piekielne wysiłki, by jak najwięcej dla siebie pozyskać. Pozyskał już sobie w Wiedniu nie tylko starszych, lecz nawet bardzo dużo dzieci. Stały się podobne do katów na Golgocie. Bluźnią i szydzą z Niego. Odwracają się od Najśw. Sakramentu. Prowadzą złe życie. A jeszcze gorzej czynią starsi!

Na Boga! Kto uratuje Wiedeń i Austrję?

---

*) Jesus—Tag, Unsere Jesus—Plane, Das kleine Kirchenblatt, Wien I, Rotenturmstrasse 2.

— Wy! Przedewszystkiem wy. Bo wyście młode jeszcze i pełne zapału.

Wszystko potraficie! Starajcie się tylko zrozumieć plany Jezusa i wykonać je.

Jakie to plany? — Jezus w Hostji ukryty pragnie otoczyć się niezliczoną liczbą dzieci!

Wprowadzamy więc tak zwany »Dzień Jezusa.« Odtąd dobre dzieci przeżywać będą każdy dzień z Jezusem i dla Jezusa.

— *Znikną pustki przy tabernakulum, bo odwiedzać i adorować Jezusa będą dzieci!*

Odwiedzą P. Jezusa gromady dzieci — a często w ciągu dnia myślą zbliżać się będą do Jezusa.

Znikną pustki w czasie mszy św. wśród tygodnia, bo, gdy czas i warunki pozwolą — słuchać jej będą dzieci.

Znikną pustki przy balaskach, bo często do Komunji św. przystępować będą dzieci.

Czyż nie pragniecie dzieci, by Jezus u was zapanował — a zamilkli ci, co szerzą zło i niewiarę?

Czyż nie pragniecie, by tysiące, tysiące serc otwarło się dla Jezusa?

Dużo Was to kosztować będzie walki, to prawda! Lecz musicie się okazać dzielnymi bojownikami o sprawę Jezusa i okazać mu ofiarną miłość! A kiedyś przyszłe wieki i pokolenia ludzi ze czcią głosić będą: Dzieci, które żyły w 1930 r. i następnych latach, przeprowadziły plany Jezusa w życiu i uratowały naszą Ojczyznę od zguby. Dzięki! Stokrotne dzięki wam dzieci!«

Do odezwy dołączył prałat Mörzinger obszerny blankiet. Pokratkowany jest na 30 dni miesiąca i zawiera kilkanaście pytań. Jeśli wieczorem może dziecko na pytanie odpowiedzieć twierdząco »tak« — to niechaj zrobi w odpowiedniej kratce krzyżyk. Przy końcu miesiąca winno blankiet odesłać do redakcji. Zebrane razem blankiety złoży się obok tabernakulum P. Jezusa!

Pytania zaś są następujące:

»Czyś dzisiaj pobożnie odmówił poranne modlitwy?

»Czy z uwagą wysłuchałeś mszy św.? Czy odwiedziłeś Eucharystycznego Jezusa? Czy byłeś posłusznym? Czy złożyłeś ofiarkę

Jezusowi z lenistwa, niecierpliwości, zazdrości czy innej wady? I tem podobne.

A więc praktykowane u nas oddawna, ofiarki dzieci i zapisywanie miesięcznego skarbczyka Krucjaty dla Serca Jezusa i odsyłanie go do redakcji Orędowniczka — to zupełnie to samo, co poleca się dzisiaj dzieciom Austrji.

Jeżeli dzieciom, co mają ratować zagrożoną wiarę w Austrji, podaję się ten właśnie sposób przeżywania dnia z Jezusem i dla Jezusa — to znak, iż to bardzo dobry środek do kształtowania młodzieńczego serca.

Nasze Rycerstwo powinno się jeszcze więcej zapalić i zachęcić do częstszej czci Eucharystycznego Jezusa, oraz do składania ofiarek Jezusowi.

Jeśli gorliwością swoją dzieci Wiednia mają ginącą wiarę ratować — to gorliwością swoją dzieci Polski winny atakowaną u nas wiarę umacniać i zabezpieczać.

— Ostatnie pytanie »Dnia Jezusowego« brzmi: Czy zachęciłeś dzisiaj kogoś: a) by P. Jezusa odwiedził, b) by mszy św. wysłuchał, c) by Komunję św. przyjął? To pytanie pragnie uczynić was apostołami planów Jezusa. Nietylko sami winniście zażywać szczęścia z Jezusem, lecz dzielić się także z innymi. Trzeba innych zapalać miłością do Jezusa!

Oto ten sam obowiązek mamy i w Krucjacie: Być wszędzie i zawsze gorliwym apostołem Jezusowej sprawy.

2. Nasz obowiązek.

(Głos starszej Rycerki).

Celem i zadaniem Krucjaty jest już od dziatwy rozpocząć kształtowanie przyszłych katoliczek czynu zapomocą gorącego nabożeństwa do Najśw. Sakramentu.

Świat bowiem w dzisiejszych czasach jest tak zepsuty, tak szerzy się zgnilizna między ludźmi, zwłaszcza pomiędzy młodzieżą, która nie umie się oprzeć różnym złym wpływom, że większa część ludzi nie myśli wcale o Bogu, zajęta używaniem wszelkich uciech życiowych.

Pozostaje też wiele różnych herezyj, które starają się biedny lud ponętnemi obietnicami odciągnąć od prawdziwej wiary.

Należąc do Krucjaty powinniśmy zrozumieć to dobrze i zdać sobie jasno sprawę z tego, że Krucjata — to nie błaha rzecz,

utworzona tak sobie dla przyjemności, lub dla spędzania czasu, o nie!

My wzięłyśmy już na siebie wprawdzie górny i jasny ale zarazem trudny, życiowy obowiązek: Nietylko służyć Bogu z całą gorliwością, lecz pomagać innym modlitwą i pociągać ich przykładami. Dlatego też powinniśmy stać wiernie na straży naszej religji, aby największa burza przeciwko niej, nie zdołała nami zachwiać ani nas od Boga oddalić!

Chwalmy Boga nietylko modlitwą ale i zwycięstwem nad samemi sobą — a szczególnie w tem, co nam jest trudne. Serce kierujmy często do Najśw. Sakramentu, bo tam źródło naszego szczęścia. O Euchar. Jezusie często myśleć i odwiedzać Go, kornie adorować, pobożnie przyjmować w Komunji św. — to obowiązek Rycerki.

Starajmy się także innym czynić dobrze, pomagać słabym, modlić się za dzieci pogańskie i wszystkich zatwardziałych grzeszników.

Rycerka, która gorliwie służy Bogu, już tutaj na ziemi doznaje bardzo dużo szczęścia.

Spokój i wesele sumienia, pociechy duchowe, jakich Bóg zwykł udzielać swym czcicielom, dziecięca ufność w pomoc Bożą, jaka się rodzi w duszy miłującej Boga, uniknięcie przeróżnych nieszczęść, jakie sprowadza za sobą grzech — oto szczęście częściowe oddających chwałę Bogu.

W życiu przyszłem to szczęście jako nagroda będzie tak wielkie, iż Apostoł narodów zapewnia: »Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani w serce ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy Go miłują.«

A więc w górę serca! Służmy wiernie i gorąco Eucharystycznemu Jezusowi.

(W Grodźcu koło Będzina starsze uczennice gorliwie się zapaliły do Krucjaty. Na zebraniach wygłaszają referaty. Oto zamieszczamy jeden z nich, jako dowód głębokiego zrozumienia pracy nad sobą i apostolstwa wśród innych).

3. Syn bohatera.

Pod groźnem tchnieniem prześladowań w Meksyku dusze bohaterskie rozkwitały jak kwiaty w maju, jak róże olśniewa-

jącej białości, płonące purpurą gorącej wiary, zroszone szkarłatem męczeńskiej krwi.

Do grona męczenników za wiarę należał także adwokat meksykański, Gonzales Flores, człowiek o duszy ofiarnej i gorącem sercu. Umierając, zostawił dziecię godne siebie.

Mały synek męczennika otrzymał pozwolenie na przyjęcie Komunji św. w piątym roku życia i w dniu uroczystym otrzymał obrazek święty na pamiątkę tego wielkiego święta.

Na odwrotnej stronie obrazka chłopczyk napisał list do ojca swego, który patrząc z nieba na dziecię, uśmiechał się słodko. List był przejęty głęboką wiarą, serdeczną radością i wielkiem uniesieniem szczęścia.

Słowa te zdumiewały głębokością uczuć, siłą entuzjazmu, dojrzałością myśli u dziecka pięcioletniego.

Oto słowa listu:

Guadalajara, 29 kwietnia 1928.

Niech żyje Chrystus-Król!

Do Anakleta Gonzalez, mego najdroższego Tatusia!

Piszę do Ciebie Tatusiu, by Ci powiedzieć, że dziś przystąpiłem do pierwszej Komunji św. Dziecię Jezus powiedziało mi, że Ty przesyłasz mi uściski i pocałunki. Ja Ci przez Święte Dzieciątko także ich dużo przesłałem, a także moja biedna Mamusia i braciszek Raulito, którzy Cię pozdrawiają serdecznie. Już rok upłynął Tatusiu, jak odszedłeś od nas. Prosiłem Chrystusa-Króla, by nawrócił tych, którzy Cię zabili i obiecałem Mu, że będę takim człowiekiem, jak Ty, Tatusiu. Mama już więcej nie płacze. Przyślij mi swoje błogosławieństwo.

Twoje dziecię.

4. Mała Janka i odznaka Krucjaty.

Janka nie zawsze jest grzeczna. Parę dni temu, bardzo była niedobra dla koleżanki. A gdy ją upominano, odpowiedziała zuchwale, rozzłościła się na dobre, tupała nóżkami, płakała, krzyczała... Naraz, po chwili zastanowienia zrywa odznakę Krucjaty i chowa ją do kieszeni.

»Co robisz, Janko?«

»Zdjęłam odznakę... Nie zasługuję na nią«.

I wtedy dopiero przypięła ją znowu, gdy przeprosiła za zuchwalstwo i dane zgorszenie, a drobną ofiarką wynagrodziła Panu Jezusowi za swoje uniesienie.

Ilu Rycerzyków pomyślałoby o tem, iż tak postąpić należy?

5. Dzień Małej Rycerki.

Gorliwość naszych Rycerzy i Rycerek czerpie swój zapał i siły u właściwego źródła, w Eucharystji, w Komunji św. Świadczy o tem liścik pewnej małej Bretonki. Błędów w nim dużo, ortografja i styl wiele pozostawiają do życzenia, ale małe serduszko kocha widocznie Pana Jezusa i pragnie Go gorąco.

»Jakże dzień wydaje się długim«, pisze, »gdy rano nie można było pójść do Komunji św.! Wstałam dziś za późno i nie mogę doczekać się wieczora, tak mi było smutno i ciężko na sercu. Myślałam tylko o dniu jutrzejszym, żeby wstać wcześnie i pójść do kościoła. Gdy idę rano do Komunji św., to cały dzień myślę o małym Jezusku i staram się dawać Mu podarunki — robię często małe ofiarki«.

6. Wysłuchać Mszy. św. — potem umrzeć.

W latach 1888—89 straszliwa zaraza pustoszyła krainy polarne, szerząc wśród ludności miejscowej popłoch i grozę. Tłumy wynędzniałe i bezradne snuły się w okolicy, czekając z trwogą śmierci i zagłady.

Dwie rodziny Luczesów doszły aż do domu misyjnego pod wezwaniem Matki Boskiej dobrej nadziei, zamieszkałego przez ojców misjonarzy zgromadzenia Matki B. Nieustającej Pomocy. Misjonarze, podobnie jak reszta ludności, cierpieli straszną nędzę. Z żalem wyszli do nieszczęśliwych.

Biedne dzieci — rzekli — czeka was bolesny zawód. Nie mamy niczego, by wam dopomóc.

Wiemy o tem, rzekł jeden z przybyszów, który miał jeszcze dość sił, by głos wydobyć z piersi. Lecz taki smutek nas tłoczył i gnębił, że wybraliśmy się w tę daleką drogę, by raz jeszcze wysłuchać mszy św.

Nie odmówcie nam tej pociechy, Zacni Ojcowie — a potem możemy umrzeć spokojnie i błogo!

Nasze sprawozdania.

Kraków, Prądnik Czerwony »Rodzina Sieroca« Zakład chłopców. Krucjata Eucharystyczna założona została w maju 1929 r. Już w czasie aspirantury okazała się wielka gorliwość u chłopców. Jedni składali chętnie ofiarki do Skarbca S. J., drudzy co tydzień przystępowali do spowiedzi i Komunji św., inni często odwiedzali Najśw. Sakrament, a także ochotniejsi byli do posług i pracy. Nareszcie spełniła się obietnica Pana Jezusa: »Nie zostawię was sierotami na ziemi« — nadszedł dzień uroczysty 1-go lutego 1930 r. Przyjęcia dokonał Przew. Ks. Proboszcz, Józef Tomera po odprawionej Mszy św. w Zakładowej kaplicy. Po odśpiewaniu »Veni Creator« Ks. Proboszcz przemówił do aspirantów w gorących słowach pełnych zachęty, następnie chłopcy odmówili poświęcenie się na małych rycerzy, a potem otrzymali odznaki. Na zakończenie tak podniosłej chwili odśpiewano hymn dziękczynny — Magnifikat, a w końcu — Jam Rycerz Boga. Do K. E. przyjętych rycerzy 10-ciu na aspirantów 20-tu. Patronem — Anioł Stróż — najbliższy piastun i opiekun sierot. Spowiedź i Komunja św. raz na miesiąc. Zebrania odtąd odbywać się będą 2 razy w miesiącu. Już na drugiem zebraniu chłopcy założyli kółko ministrantów.

Siostry Służeb. Najśw. M. P.

Ostrów koło Lubartowa: Krucjata u nas założoną została w 1929 r. Uroczyste przyjęcie odbyło się w kwietniu po sześciomiesięcznem przygotowaniu się. W okresie przygotowawczym dziatwa pracowała nad urobieniem swoich duszyczek, oraz sumiennie starała się, by zapracować na sztandar. Dzięki wytrwałej pracy i pomocy rodziców, sztandar został kupiony i uroczyście poświęcony z wielką okazałością. Dzień 29 kwietnia głęboko zapisał się w pamięci małych żołnierzy. Ubrani w jednakowe stroje stanęli pod sztandarem swego Wodza. Z miasta wydelegowana została orkiestra, by z muzyką zaprowadzić tę armję do świątyni. Radość małych rycerzyków nie miała granic.

Przemowa ks. Wład. Bienieckiego dostała się do głębi duszy tych maluczkich. Msza św., Komunja św. wspólna, ileż to łask spłynęło z nieba. Rycerze Chrystusa kochają swego Wodza, spieszą do Niego w każdej wolnej chwili. Bóg błogosławi im zato w życiu

Kierowniczka.

Polska Wieś (diec. poznańska) Gimn. SS. Sacre Coeur: Krucjata nasza została założona przeszłego roku w lutym po rekolekcjach. Zapisał się doń wówczas cały niemal pensjonat. Po niejakim czasie jednak przerzedziły się szeregi Krucjaty i zostały w niej tylko te które z przekonania i zdecydowanie, bez kompromisów chciały być bojowniczkami Eucharystycznego Chrystusa. Pierwsze solenne pasowanie na rycerki odbyło się 7-go czerwca 1929 roku, w święto Serca Jezusowego; po uroczystem Błogosławieństwie Najświętszego Sakramentu 24 aspirantek u stóp ołtarza złożyło Chrystusowi Eucha-

rystycznemu przyrzeczenie wierności. Zastępy nasze, choć nie tak liczne jakbyśmy tego pragnęły, pod względem pracy nad sobą i rozszerzania miłości dla swego Boskiego Wodza starały się nie dać wyprzedzić innym. Bieżący rok szkolny zaczął się gorliwą pracą dla Krucjaty, a Święto Chrystusa Króla powiększyło liczbę rycerek. Obecnie Krucjata nasza liczy 32 rycerki i 54 aspirantek, dzieli się ona na dwa oddziały: starszych i młodszych. Zebrania odbywają się co niedzielę, naprzemian młodszego to znów starszego oddziału. W pierwszą zaś niedzielę miesiąca odbywa się zebranie plenarne. Co tydzień też obieramy sobie pewien punkt pracy nad sobą, w którym ćwiczymy się w ciągu tygodnia. Patronką Krucjaty obrałyśmy sobie naszą Matkę założycielkę, św. Magdalenę Zofję Barat, a hasłem naszem jest: »Sursum corda!« Na przyszłość postanowiłyśmy miewać na zebraniach referaty treści eucharystycznej.

Sekretarka Kr.

Skarżysko-Kamienna: Krucjata Eucharystyczna coraz lepiej zaczyna się rozwijać i obecnie liczy 50 dziatek, które chętnie uczęszczają na zebrania coniedzielne oraz wiele okazują miłości ku Jezusowi, adorując Go z każdym początkiem miesiąca w kościele w czasie sumy. Nie zapominają również mali kandydaci »Rycerzy Chrystusa« o formularzykach Skarbca Serca P. Jezusa, gromadzą duchowe grosiki, które wkrótce wyszlemy do Pniew. Zebrania zazwyczaj odbywają się pod okiem Przewiel. ks. prefekta Lipca. Muszę również zakomunikować, że już sztandar nasz jest w robocie. Urządzamy w tym celu przedstawienie. Choinkę miałyśmy niedawno, która przyniosła nam sporo dochodu. Bardzo mile wypadła ta choinka. Dziatwa popisywała się wierszykami, piosneczkami, które miały na celu uczcić »Boską Dziecinę«. Mile wypadł chór »Myśmy rycerki« oraz wierszyk »Pragnienie przy Tabernaculum«. Były również referaciki dwa i wiele wiele innych atrakcyj. Uroczystość zakończył miejscowy ks. kanonik pięknem przemówieniem do dziatwy i rodziców. *J. Oziębłówna, Kier. Kr.*

Placówki Krucjaty w Polsce.

(Wykaz ten nie obejmuje jeszcze wszystkich Krucjat, gdyż nie od wszystkich otrzymaliśmy odpowiedź na nasz kwestjonarjusz. Dlatego nie mogliśmy wszędzie podać liczby członków Krucjaty. Dłuższa linijka (———) oznacza, iż brak nam w Sekretarjacie zupełnie bliższych wiadomości o danej Krucjacie. Uprasza się bardzo, ażeby Krucjaty nieuwidocznione w spisie zechciały nam jak najprędzej nadesłać wiadomości o sobie. Również, gdyby zaszły jakieś niedokładności w wykazie prosimy o nadesłanie nam sprostowania. W następnym numerze Hostji umieścimy ciąg dalszy wykazu.)

Albertyn (diec. wileńska). Szk. powsz. aspirantów 8, aspirantek 12, dyr. i kier. Ks. Cz. Sejbuk T. J.

Antoniówka (arch. lwowska) Szk. powsz. SS. Służebniczek, Krucjata organizuje się, dyr. Ks. prał. A. Kowalski.


d. 19/I 1930 r
Skarżysko-Kam.

Będzin (diec. częstochowska) Szk. powsz. Nr 3 rycerzy 32, rycerek 53, aspirantów 42, aspirantek 34, dyr. i kier. Ks. Wł. Gawron.

— *Szk powsz. Nr. 6,* aspirantów 30, aspirantek 50, kier. i dyr. Ks. L. Gietyngier.

— *Szk. powsz. Nr. 7,* rycerzy 10, rycerek 12, aspirantów 6, aspirantek 16. kier. p. Cajlerówna, dyr. ks. Wł. Gawron.

Beresno (diec. łucka) Zakł. SS. Urszulanek S. J. K., aspirantów 15, aspirantek 18, kier. SS. Urszulanki, dyr. ks. dz. Kaczkowski.

Bolechów (diec. lwowska), Zakład wychowawczy T. O. M. SS. Służebniczek, Krucjata organizuje się.

Boleszczyn (diec. łódzka), szk. powsz. Krucjata organizuje się, dyr. ks. Z. Nazdrowicz.

Borowa (diec. tarnowska) Szk powsz., aspirantów 23, aspirantek 21, dyr. i kier. ks. Fr. Kazek.

Brzeźnica (diec. częstochowska). Szk powsz., rycerzy 29, rycerek 37, dyr. i kier. ks. dz. T. Jankowski.

Chyrów (diec. przemyska). Konwikt OO Jezuitów, rycerzy 64, aspirantów 12, dyr. i kier. ks. T. Bzowski T. J.

Cieszyn (diec. katowicka), Szk. SS. Boromeuszek, rycerek 58, aspirantek 43, kier. S. M. Klemencja, dyr. ks. St. Szatkowski.

Częstochowa. Zakład dzieci bezdomnych pod opieką SS. Służebniczek N. M. P., rycerzy 18, rycerek 22.

— *Szk. Przemysłowo-Handlowa SS. Zmartwychwstanek,* rycerek 26. aspirantek 36, kier. S. Fr. Łukasiewiczówna, dyr. ks. Sobański.

— *Gimn. żeńskie: Nauka i Praca,* aspirantek 40, dyr. ks. dr. Zając.

— *Gimn SS. Nazaretanek,* Kruc. organizuje się, kier. S. Lilioza.

— *Szk. powsz. 3,* rycerzy 20, aspir. 19, ryc. 7, asp. 16, kier. p. H. Sakowska, dyr. O. Pius Przeździecki.

— *Przy kościele na Jasnej Górze* kółka Krucjat z różnych szkół, kierują niemi pp. Nauczycielki, dyr. O. Pius Przeździecki.

Czortków (diec. lwowska), Zakład SS. Miłosierdzia, aspirantów 27, aspirantek 14, dyr. ks. Gotfryd.

Czarnokońce Wielkie, prowadzą SS. Służebniczki N. M. P.

Czarny Bór, prowadzą Krucjatę SS. Urszulanki S. J. K.

Dalików ——

Dąbrowa Górnicza (diec. częstochowska), szk. powsz. nr. 1, asp. 48, kier. p. M. Kalińska.

— *Szk. powsz. nr. 6,* asp. 80, kier. p. St. Haberkówna.

— *Szk. powsz. nr. 2.* asp. 30, kier. p. M. Dutkówna, dyr. ks. kan. St. Mazurkiewicz.

Dąbrówka Mała (diec. katowicka), szk. męska, rycerzy 16, aspirantów 20, kier. p. Krawczykówna, dyr. ks. J. Osyra.

— *Szk. powsz.* rycerzy 13, rycerek 30, aspirantów 46, aspirantek 65. kier. p. Otrębska, dyr. ks. J. Osyra.

Druja (arch. wileńska) przy klasztorze ks. Marjanów, aspirantów 18, aspirantek 30, dyr. ks. W. Chamionek.

Dydnia (diec. przemyska), Ochronka SS Służebniczek N. M. P., rycerek 60, aspirantek 7.

Drohowyże (arch. lwowska), Zakład SS. Felicjanek, Krucjata organizuje się.

Golejów (diec. katowicka) ———

Gołańcz, szk. powsz. ———

Gołonóg (diec. częstochowska), Szk. koedukacyjna nr. 1, rycerzy 10, rycerek 22, kier. p. Śpiewakówna, dyr. ks. Śliwiński.

— *Szk. koed. nr. 2,* rycerzy 8, rycerek 21, kier. p. Śpiewakówna, dyr. ks. Śliwiński.

Góra Kalwarja (diec. warszaw.) ———

Gródek Jagielloński (diec lwowska), gimnazjum, rycerzy 41, dyr. i kier. ks. dr. M. Białowąs.

Grodziec k. Będzina (diec. częstochowska), szk. powsz SS. Pasjonistek. Krucjata organizuje się.

Hajduki Wielkie (diec. katowicka), Krucjata organizuje się, dyr. ks. radca J. Czempiel.

Iłowiec (arch. poznańska), przy parafji, ryc. 6, asp. 2, ryc. 18, asp. 10, kier. i dyr. ks. Doluczyński.

Imbramowicze (diec. kielecka), szk. powsz., ryc. 34, asp. 30, ryc. 41, asp. 16, kier. p. K. Widerakówna.

Janów k. Mińska Mazowieckiego (arch. warszawska), szk. powsz., ryc. 46.

Jarosław-Głęboka (diec. przemyska), gim. i szk. powsz. SS. Niepokalanek, rycerek 96, aspirantów 33, kier. S. M. Kinga, dyr. ks. St. Wojciechowski.

Jazłowiec (diec. lwowska), gimn. ż. SS Niepokalanek, rycerek 22, aspirantek 4, dyr. ks. A. Sylwester.

Jasieniec (arch. warszawska), w parafji, Krucjata organizuje się, dyr. ks. Marjan Budny.

Kalisz (diec. włocławska), gimn. ż. im. Anny Jagiellonki, ryc. 45, dyr. ks. St. Niewęgłowski.

— Krucjata przy kolegjacie organizuje się, dyr. ks. Biniewicz.

Katowice, przy parafji N. Marji Panny, aspirantów 5, aspirantek 41, kier. p. A. Jezierska. dyr. ks .Musialik.

— *Przy parafji św. Piotra i Pawła,* aspirantek 34, dyr. ks. Hermann.

Katowice-Bogucice, Zakł. SS. św. Jadwigi, rycerzy 24, rycerek 26, aspirantów 12, aspirantek 10, kier. S. Jowita, dyr. ks. Krawczyk.

— *Przy kościele paraf.* rycerzy 38, rycerek 40, dyr. ks. Ochmann.

Katowice-Załęże, rycerzy 40, rycerek 110, aspirantów 10, aspirantek 20, kier. p. Kikówna, dyr. ks. W. Wojtek.

Kielce, gimnazjum, Krucjata organizuje się, dyr. ks. prof. Sobalkowski.

Kobiernica (archidiec. krakowska), szk. powsz., aspirantów 20, aspirantek 20, dyr. i kier. ks. A. Grzymała.

— *Kochawina (diec. lwowska), Zakład SS. Służebniczek,* rycerek 24, aspirantek 8.

Kochłowice (diec. katowicka), szk. ż. nr. 3, aspirantek 60, kier. p. Klinowska, dyr. ks. Fr. Szulc.

— *Szk. ż. nr. 1,* kier. p. Czernikówna.

Koluszki (diec. łódzka). W gimn. męsk. aspir. 25. W *szkole męsk.* asp. 58. *W szk żeńsk.* aspir. 75, dyr. ks. W. Sitek.

Kołomyja, gimn. SS. Urszulanek, asp. 32, ryc. 42, kier. S. M. Chryzostoma, dyr. ks. prob. Fr. Wójcik.

Komorniki ad Wieluń, (diec. częstoch.), zakład sierót SS Urszulanek S. J. K., asp. 30, dyr. ks. Jan Czok.

Konczewice (diec. chełmińska), Krucjata organizuje się, kier. p. G. Krynicka.

Konopnica (diec. lubelska). Szk. powsz., rycerzy 8, rycerek 19, aspirantów 9, aspirantek 14, kier. p. Janina Kureczko, dyr. ks. O. Gintowt.

Kopyczyńce (diec. lwowska). Ochronka SS. Służebniczek, rycerek 44, aspirantek 6, dyr. ks. St. Terenowicz.

Kostrzynek-Mościska ———

Kowel (diec. łucka) Szk. powsz. nr. 1, rycerzy 30, rycerek 35, aspirantów 30, aspirantek 35, dyr. ks. Wojciechowski.

Kraków. Gimn. SS. Urszulanek, rycerek 166, aspirantek 58, kier. S. Bogumiła. Szk. powsz., asp. 88, kier. S. Kamila.

— *Szk. SS. Kanoniczek św. Ducha*, rycerek 25, aspirantek 15, kier. S. Serafina.

— *Szk. powsz. ż. im. Mickiewicza*, rycerek 30, dyr. i kier. ks. E. Vrana.

— *Szk. ż. im. św. Andrzeja SS. Klarysek*, rycerek 41, aspirantek 56.

— *Szk. powsz. nr. 28 im. Z. Krasińskiego*, aspir. 40, dyr. ks. Szemik.

— *Szk. powsz. ż. nr. 42*, rycerek 33, aspirantek 33, dyr. i kier. ks. W. Szemik.

— *Szk. męska*, ryc. 20, dyr. ks. dr. Bielenin.

— *Szk. męska*, rycerzy 15, dyr. ks. kan. Gałuszkiewicz.

— *Szk. męska im. św. Barbary*, dyr. ks. dr. St. Kędzior.

— *Szk. ż. SS. Norbertanek* na Zwierzyńcu, rycerek 20, kier. S. Czesława.

— *Szk. ż. SS. Prezentek*, organizuje się Krucjata, dyr. ks. Sławiński.

— *Gimn. im. król. Jadwigi*, rycerek 45, asp. 4, dyr. ks. R. Van Roy.

Kraków-Prądnik Czerwony »Rodzina Sieroca«, pod opieką SS. Służebniczek N. M. P., ryc. 10, asp. 20, dyr. ks. prob. Tomera.

— *W szkole powsz.* Krucjata organizuje się, kier. i dyr. ks. prof. Ignacy Brodecki.

Królewska Huta przy parafji św. Barbary jako sekcja w Dziecięctwie Jezusowem.

Krościenko Niżne (diec. przemyska), szk. powsz. SS. Felicjanek, asp. 16., asp. 20.

Kwiatowice (diec. łódzka) organizuje się pod kier. p. J. Szczanieckiej.

Lewiczyn (diec. warszawska). Szk. powsz., rycerzy 57, rycerek 66, aspirantów 1, aspirantek 3, dyr. i kier. ks. E. Marks.

Lubocześnica ad Pniewy (diec. poznańska). Zakł. SS. Urszulanek S. J. K., rycerek 4, aspirantek 4, dyr. ks. K. Bajerowicz.

Lublin. Gimn. SS. Urszulanek, rycerek 12, aspirantek 47, kier. M. Antonina Żabianka, dyr. ks. Dzikiewicz T. J.

— *Zakład dla chłopców SS. Miłosierdzia*, ryc. 21, asp. 50, dyr. ks. Rosemann T. J.

— *Zakład dla dziewczynek SS Służebniczek*, ryc. 20, asp. 3, dyr. ks. Rosemann T. J.

— *Gimn. żeńskie* — kier. i dyr. ks. kan. Songaiłło.

Lutcza (diec. przemyska), Krucjata organizuje się, dyr. ks. kan. T. Mermon.

Lwów, gimn. SS Sacré Coeur, rycerek 70, aspirantek 31, kier. M. Z. Günther.

— *Gimn. SS Urszulanek,* aspirantek 44.

— *Gimn. ż. SS. Nazaretanek,* rycerek 20, aspirantek 16.

— *Seminarjum żeńskie SS. Nazaretanek,* rycerek 15, asp. 4, dyr. ks. L. Izakowicz.

— *Zakł. im. św. Teresy, SS. Opatrzności,* rycerek 69, dyr. ks. kan. Knopiński.

Łapy (diec. łomżyńska), Szk. ż., rycerek 23, aspirantek 28, dyr. ks. prob. Haraburda.

Łążyn (diec. chełmińska), przy kościele parafjalnym, ryc. 30, aspir. 2, aspirantek 18, dyr. ks. Marchlewski.

Łęka-Łosień (diec. częstochowska), Szk. koed. aspirantów 18, asp. 22, dyr. i kier. ks. R. Ramus.

Łódź. Szk. powsz. nr 3, rycerek 44, aspirantek 9, kier. p. M. Kmieciowa.

— *szk. powsz. nr. 4,* rycerzy 2, asp. 20, kier. A. Bohdanowiczówna.

— *szk. powsz. nr. 5,* rycerek 29, aspirantek 92, kier. S. Cywińska.

— *szk. powsz. nr. 7,* rycerek 25, asp. 81, kier. S. Zofja Talswiczówna, S. J. K.

— *szk. powsz. nr. 19,* rycerzy 10, asp. 10, kier. J. Merklejnowa.

— *szk powsz. 20,* rycerek 17, asp. 31, kierw. S. M. Cierpicka, S. J. K.

— *szk. powsz. nr. 23,* rycerek 40, asp. 50, kier. S. K. Kowalska, S. J. K.

— *szk. powsz. nr. 24,* rycerek 20, aspirantek 30, kier. M. Dorkowska.

— *szk. powsz. nr. 35,* rycerek 9, aspirantek 22, kier. H. Płaska.

— *szk. powsz. nr. 41,* rycerek 7, aspirantek 23, kier. L. Krancewiczówna.

— *szk. powsz. nr. 43,* rycerzy 6, asp. 6, kier. J. Piasecka.

— *szk. powsz. nr. 44,* rycerek 10, asp. 47, kier. H. Płaska.

— *szk. powsz. nr. 45,* rycerek 9, asp. 10, kier. Bruździńska.

— *szk powsz. nr. 50,* rycerek 17, asp .36, kier. S. Wł. Romiszowska.

— *szk. powsz. nr. 52,* rycerek 22, asp. 11, kier. J. Zielińska, dyr. ks. Kozłowski.

— *szk powsz. nr. 56,* rycerzy 23, asp. 10, kier. M. Dolewska.

— *szk. powsz. nr. 57,* ryc. 87, asp. 34, kier. S. Z. Bosiacka U. S. J. K.

— *szk. powsz. nr. 62,* rycerek 15, aspirantek 35, kier. S. Dorkowska.

— *szk. powsz. nr. 64,* ryc .19, asp. 60, kier. S. A. Puczyłowska U. S. J. K.

— *szk. powsz. nr. 69,* rycerzy 11, aspirantów 1, rycerek 15, aspirantek 12, kier. J. Burakowska.

— *szk. powsz. nr. 75.* rycerek 20, asp. 48, kier. S. Wł. Romiszowska.

— *szk powsz. nr. 77,* rycerek 14, asp. 36, kier. S. J. Ledóchowska.

— *Zakład SS. Służebniczek,* rycerzy 10, asp. 10, rycerek 20, asp. 12, kier. SS. Służebniczki, dyr. ks. Nasierowski.

— *Zakład SS. Urszulanek S. J. K.,* rycerzy 6, asp. 19, rycerek 1, asp. 5, kier. S. Cywińska.

— *szk powsz.* rycerek 10, asp. 9, kier. P. Bogacka.

— *szk. powsz.,* rycerzy 10, rycerek 31, asp. 30, kier. S. A. Nożowska S. J. K.

— *szk. powsz ,* rycerek 15, asp. 21, kier. B. Konieczna.

— *szk. powsz.*, rycerzy 6, asp. 16, aspirantek 2, kier. J. Konopkowa.

— *szk. powsz.*, rycerzy 9, aspirantów 16, rycerek 3, aspirantek 6, kier. H. Strawińska.

Łuków (diec. podlaska), przy parafji, ryc. i ryc. 345, dyr. ks. P. Denejko.

Maciejów (diec. łucka). Seminarjum naucz. i szk. powsz. SS. Niepokalanek, rycerek 37, asp. 32, dyr. ks. kan. A. Żółkiewski.

Miechów (diec. kielecka). Sierociniec, rycerzy 21, aspirantów 8, rycerek 20, aspirantek 8, kier. SS. Służebniczki.

Mielżyn (diec gnieźnieńska). Sierociniec SS. Dominikanek. rycerek 92, kier. SS. Dominikanki, dyr. ks. Nowaczkiewicz.

— *szk. powsz.*, rycerzy 33, aspirantów 10, rycerek 58, aspirantek 12, dyr. ks. Nowaczkiewicz.

Mogilno (diec gnieźnieńska). Szk. powsz., aspirantów 29, aspirantek 82, kier. i dyr. ks. M. Bradowski.

Morawica (arch. krakowska), szk. powsz. SS. Felicjanek, ryc. 31, asp. 68, kier. S. Berchmansa.

Myślęta (diec. chełmińska). Przy kaplicy dworskiej. rycerzy 7, aspirantów 7, rycerek 16, aspirantek 12, kier. p. M. R. Gromanowa, dyr. ks. Baumgartner.

Mysłowice, gimn. żeń. Krucjata organizuje się.

Nieporęt (arch. warszawska), organizuje się Krucjata, dyr. ks. prob. L. Kowieski.

Niesułków (diec. łódzka). Szk. powsz., rycerzy 5, aspirantów 5, rycerek 6, aspirantek 6, kier. SS. Służebniczki, dyr. ks. Grabowski.

Nieśwież (diec. pińska). Gimn. i szk. powsz. przy klasztorze SS. Benedyktynek, rycerek 10, aspirantek 9, kier. S. Scholastyka, dyr. ks. Stefanowicz.

Nisko (diec. przemyska). Szk. powsz., rycerzy 4, aspirantów 14, rycerek 17, aspirantek 28, kier. i dyr. ks. J. Wróblewski.

Nowe Chojny (diec łódzka). ——

Nowe Kramsko ——

Nowy Sącz. Gimn. żeńsk. SS. Niepokalanek, rycerek 17, aspirantek 3, kier. S. Macieja, dyr. ks. J. Kalicański.

— *Szk. powsz. im. Hofmanowej,* rycerek 39, aspirantek 40, kier. J. Petakówna dyr. ks. W. Wojtoń T. J.

— *Szk. powsz. im. Elizy Orzeszkowej,* asp. 20, kier. p. T. Friedberg. dyr. ks. Wojtoń.

— *szk. powsz. im. św. Jadwigi,* ryc. 39, kier. p. Z. Chmurzanka. ks. Wojtoń T. J.

— *W zakładzie SS. Felicjanek,* rycerek 39, kier. S. Anastazja, dyr. ks. Wojtoń T. J.

Nowy Targ (diec. krakowska) przy zakładzie SS. Serafitek organizuje się Krucjata chłopców.

Ostrów (diec lubelska), szk. powsz., rycerzy 7, aspirantów 10, rycerek 32, aspirantek 15, kier. p. A. Śledziewska.

Oświęcim (diec. krakowska). Zakład SS. Serafitek, rycerzy 124, aspirantów 56. rycerek 242, aspirantek 94, kier. S. Bonifacja, dyr. ks. B. Ataman.

Ostrowo (arch. poznańska), szk. powsz. SS. Urszulanek S. J K., ryc. 20, asp. 6.

Ozorków (diec. łódzka), szk. powsz SS. Urszulanek S. J. K., ryc. 50, asp. 25.

Pabjanice (diec. łódzka). Przy kościele parafjalnym ks. ks. Misjonarzy, rycerzy i aspirantów około 300, dyr. i kier. ks. sup. L. Petrzyk.

Parzęcew (arch. poznańska), szk. powsz., ryc. 50, kier. p. M. Skarbek-Kruszewska.

Piaski (diec częstochowska), szk. powsz., rycerek 69, kier. p. Stef. Burzyńska, dyr. ks. G. Imiela.

Piotrków, szk powsz., Krucjata organizuje się. kier. p. Z. Krajewska.

Pniewy (diec. poznańska), Zakład SS. Urszulanek S. J. K., rycerzy 11, aspirantów 14, kier. SS. Urszulanki, dyr. ks. K. Bajerowicz.

Poddębice (diec. łódzka), ryc. 40, rycerek 50, asp. 20, aspirantek 30.

Polska Wieś (diec. poznańska). Gimn w zakładzie SS. Sacré Coeur, rycerek 32, aspirantek 54. kier. M. K. Reyska.

Poronin (diec. krakowska). szk. powsz, rycerzy 9, aspirantów 25, rycerek 13, aspirantek 24, kier. p. Z. Winnicka, dyr. ks. E. Pyzia.

Poznań, szk. powsz. SS. Urszulanek, rycerek 25, aspirantek 22, kier. S. Mirowa.

— *Gimn. SS. Urszulanek,* rycerek 38, asp. 16, kier. S. Kazimiera.

— *Przy kościele ks. ks. Zmartwychwstania Pańskiego,* rycer. 40, kier. p. Pieniecka.

Poznań-Wilda. Szk. powsz., rycerzy 37, aspirantów 40, kier. p. A. Kullekówna, dyr. O. Kukliński.

Poznań-Jeżyce. Przy kościele parafjalnym, rycerzy 14, aspirantów 52, rycerek 16. aspirantek 55. kier. Z. Klafkowska, dyr. ks. Budaszewski.

Prałkowce (diec. przemyska) prowadzą SS. Służebniczki N. M. P.

Praszka (diec. częstochowska). Szk. powsz., rycerzy 59, aspirantów 59, rycerek 67, aspirantek 67, kier. i dyr. ks. J. Zieliński.

Pruchnik (diec. przemyska), ochronka SS. Służebniczek, ryc. 26, asp. 13, dyr. ks. J. Kruczek.

Przemyśl. Szk. powsz. i gimn. P. P. Benedyktynek, rycerek 153, aspirantek 78, kier. S. Placyda, dyr. ks. K. Marciak.

— *Zakład sierót SS. Felicjanek im. śp.* X. *Ziemiańskiego,* rycerek 40, aspirantek 5, kier. SS. Felicjanki, dyr. ks. A. Porębski.

Rabka (diec. krakowska), gimn. im. św. Tereski, rycerek 8, aspirantek 35, kier. p. K. Szczuka, dyr. ks. S. Dunikowski.

Radlin (diec. lubelska), przy kaplicy dworskiej, aspirantów 16, rycerek 16, aspirantek 5, kier. p. St. Boduszyńska, dyr. ks. K. Konopka T. J.

Radomyśl Wielki (diec. tarnowska). Ochronka SS. Służebniczek, rycerzy 8, aspirantów 2, rycerek 27, aspirantek 3, kier. SS. Służebniczki. dyr. ks. Katecheta.

Radoszyce (diec. sandomierska). Szk. powsz., aspirantów 27, rycerek 33, aspirantek 20, kier. i dyr. ks. J. Kuropieska.

Radziechów (diec. lwowska). Szk. powsz., rycerek 25, aspirantów 20, aspirantek 22, kier. p. Ludmiła Gibasówna, dyr. ks. Tadeusz Babiak.

Rawa Ruska (diec. lwowska). Szk. powsz., rycerek 38, aspirantek 35, dyr. i kier. ks. Franciszek Wójcicki.

Rokietnica (diec. przemyska) Szkoła powsz. rycerzy 17, rycerek 31, dyr. i kier. ks. Józef Grydyk.

Różany Stok koło Grodna ——

Ruda (diec. katowicka) Szkoła powsz., rycerzy 10, rycerek 25, aspirantów 10, aspirantek 8, kier. S. Laurencja Piekarska, dyr. ks. Stanisław Olemiacz.

Ruda Pabjanicka (diec. łódzka). Szk. powsz., rycerzy 90, rycerek 145, aspirantów 15, aspirantek 27, dyr. i kier. ks. Antoni Woroniecki.

Rudna Wielka (diec. przemyska), szk. powsz. kier. SS. Służebniczki N. M. P.

Rybnik (diec. katowicka). Szk. powsz. I, rycerzy 16, rycerek 16, aspirantów 21, aspirantek 27, kier. p. Marja Waligórzanka, dyr. ks. Jan Król.

— *Gimnazjum SS. Urszulanek*, rycerek 50, aspirantek 4, kier. S. Antonja Seinerówna, dyr. ks. Puchała.

Rzeszów, szk. im. Duchińskiej ——

— *Szk. im. Konopnickiej* ——

Rzochów (diec. tarnowska), przy kościele parafjalnym organizuje się Krucjata, dyr. ks. Karol Dobrzański.

Sadkowa Góra (diec. tarnowska). Szkoła powsz., Krucjata organizuje się, kier. p. Józefa Bolówna, dyr. ks. Franciszek Kazek.

Sarnów (diec. łódzka). Dwór. Rycerzy 6, rycerek 6, aspirantów 8, aspirantek 8, kier. p. Halina Stegmannówna, dyr. ks. Gustaw Witkowski.

Sędziszów Małopolski (diec. tarnowska), przy kościele parafjalnym, rycerzy 10, rycerek 12, aspirantów 17, aspirantek 22, kier. SS. Służebniczki ze Sielca, dyr. ks. Granicki.

Siemianowice (diec. katowicka), organizuje się Krucjatę, kier. p. Sitkówna.

Sieradz (diec. łódzka). Szkoła pow., rycerek 62, aspirantek 50. kier. p. St. Zimnówna, dyr. ks. Czapla.

Sinołęka (diec. podlaska) szk. powsz., ryc. 14, asp. 10, kier. p. M. Filewiczowa.

Skarżysko-Kamienna (diec. Sandomierska), szk. powsz., ryc. 8, asp. 6, ryc. 21, asp. 5, kier. p. J. Oziębłówna, dyr. ks. St. Koprowski.

Skierniewice (diec. warszawska), szk. powsz., organizuje się Krucjata, dyr. i kier. ks. Sylwester Szulczyk.

Skole (diec. lwowska). Szkoła powsz. rycerzy 32, dyr. i kier. ks. Michnarski.

— *Szkoła powsz.*, rycerek 39, kier. SS. Opatrzności, dyr ks. Michnarski.

Skórzec (diec. podlaska). Zakład ks. ks. Marjanów, rycerzy 19, aspirantów 3, kier. Czesław Fajkowski. dyr. ks. Władysław Mroczek.

Skoszewy (diec. łódzka), Krucjata organizuje się, dyr. ks. K. Nowicki.

Śniatyn (diec. lwowska), Krucjata organizuje się, dyr. ks. E. Wiśniewski.

Sosnowiec (diec. częstochowska). Szk. powsz. nr 2 i 15, rycerzy 21, rycerek 89, aspirantów 99, aspirantek 80, dyr. i kier. ks. W. Ptaszyński.

Stanisławów, gimn. SS Urszulanek, kier. M. Władysława.

Staniątki (arch. krakowska), gimn. P. P. Benedyktynek. ryc. 13, asp. 12, dyr. ks. J. Chęć T. J.

Stara-wieś ad Brzozów, (diec. przemyska), szk. powsz., rycerzy 34, ryc. 50, kier. ks. ks. Jezuici.

Stary Sącz, szk. powsz. SS. Klarysek, dyr. ks. Niedojadło.

Staszów, (diec. kielecka) ——

Strzemieszyce (diec. częstochowska). Szkoła powsz. żeńska nr. 2 i 3 i szkoła męska nr. 1, rycerek 37, aspirantek 57, aspirantów 42, kier. p. Izabela Skoczylasówna. dyr. ks. Mieczysław Rogójski.

Stryj (diec. lwowska). Gimnazjum męsk. I, aspirantów 50, dyr. i kier. ks. Roman Mazierski.

Swarzędz (diec. poznańska) ——

Szymanów (diec. warszawska). Zakład SS. Niepokalanek, rycerek 29, aspirantek 25, dyr. i kier. ks. Zygmunt Sojma.

Tapin (diec. przemyska), ochronka SS. Służebniczek, ks. J. Grydyk.

Tarnobrzeg (diec. tarnowska), ochronka SS. Służebniczek.

Tarnów, Zakład SS. Urszulanek, rycerek 37, aspirantek 47, kier. S. Aniela Kurnatowska, dyr. ks. prof. Stanisław Wróbel.

— *Szkoła im. Kopernika,* kier. i dyr. ks. W. Orzech.

— *Szkoła im. Konopnickiej,* kier. i dyr. ks. Józef Chrząszcz.

— *W zakładzie sierót SS. Felicjanek.*

Tłumacz (diec. lwowska) prowadzą SS. Służebniczki.

Tomaszów Mazowiecki (diec. łódzka). Szkoła powsz. nr. 1, aspirantów 15, aspirantek 41, kier. p. Genowefa Bandlówna, dyr. ks. Rymański.

— *Szkoła powsz. nr 2,* aspirantów 5, aspirantek 40, kier. p. Genowefa Bandlówna, dyr. ks. Rymański.

Toruń (diec. chełmińska). Gimn. im. Kopernika, rycerzy 19, aspirantów 44, dyr. i kier. ks. St. Szarafiński.

— *Parafja św. Jana,* rycerzy 58, rycerek 90, kier. p. Frączykówna, dyr. ks. Alfons Górny.

— *Szk. powsz. ż nr. 3,* asp. 30, kier. p. J. Rekowska.

Tumlin (diec. kielecka). Szk. powsz., aspirantów 29, aspirantek 22, dyr. i kierownik ks. Aleksander Klimaszewski.

Turew (diec. poznańska), szk powsz., szk. dokształ. i. harcerze, rycerzy 150, rycerek 120, aspirantów 30, aspirantek 40, kier. p. Antonina Komorowska.

Tyrawa Wołoska (diec. przemyska). Szkoła powsz., aspirantów 7, aspirantek 15, dyr. i kier. ks. Stanisław Cyran.

Wadowice (arch. krakowska), szk. powsz., Krucjata organizuje się, dyr. ks. pr. Rospond.

Włocławek, gimn. żeńskie »Oświata i wychowanie«, dyr. ks. dr. H. Brzuski.

Warszawa, Szkoła powsz. SS. Urszulanek S. J. K., rycerek 50, aspirantek 20, dyr. i kier. ks. Żeleński.

— *Szkoła powsz. żeń. nr. 49, męska nr. 51 i 68,* aspirantów 50, aspirantek 50, kier. p. Marja Stępniakówna, dyr. ks. Kazimierz Wach T. J.

— *Związek Czcicielek Serca Jezusa,* aspirantek 7, aspirantów 8, kier. p. Julja Żuchniewska, dyr. ks. Kazimierz Wach T. J.

— *W gimn przy ul. Chłodnej,* asp. 15, kier. p. Felicja Błasikiewiczówna.

— *Gimn. pp. Łabusiewicz-Majewskiej,* Krucjata organizuje się.

— *Warszawa, w zakładzie dla chłopców SS. Miłosierdzia* (przy ul. Freta) ryc. 31, asp. 20, dyr. ks. Dominik Weszke.

— *Szk. powsz. nr. 80,* Krucjata organizuje się, kier. p. Julja Ulasińska.

— *Szk powsz. nr. 97,* ryc. 55, asp. 19, kier. p. M. Święcicka.

— *Bursa Sierot »Nasz Dom«,* aspirantek 7, kier. M. Myszczyńska.

— *Szk. powsz. SS. Zmartwychwstanek,* ryc. 15, asp. 18, kier. S. Amata.

Warszawa-Bielany w gimn. ks. ks Marjanów, kier. i dyr. ks. Józef Jarzębowski.

Warszawa-Praga. Szkoła powsz., aspirantów 14, aspirantek 26, kier. p. Zofja Załęska.

— *Przy kościele ks. ks. Pallotynów,* rycerzy 20, rycerek 43, aspirantów 18, aspirantek 32, dyr. ks rektor Tomasz Mącior.

Warszawa-Ochota ———

Wejherowo (diec. chełmińska), Krucjata organizuje się, dyr. ks. L. Gasiński.

Wielkołąka (diec. chełmińska), przy kościele parafjalnym, rycerzy 23, rycerek 57, aspirantów 7, aspirantek 13, dyr. i kier. ks. Hasse.

Wieluń (diec łódzka) Szkoła powsz. nr. 2, rycerek 76, aspirantek 66, kier. p. St. Nossalska, dyr. ks. Edward Mrotek.

Wilno. Gimnazjum OO. Jezuitów, rycerzy 21, aspirantów 32, dyr. i kier. ks. Józef Konewecki T. J.

— *Gimnazjum SS. Nazaretanek,* rycerek 89, aspirantek 150, kier. S. Carmelina, dyr. ks. Jan Kozak.

— *W^a liceum im. Filomatów,* Krucjata organizuje się.

Wojcin (arch. poznańska), szk powsz., ryc. 50, kier. i dyr. ks. H. Kowalczyk.

Zabłocie ad Żywiec (diec. krakowska). Szk. powsz., rycerzy 2, rycerek 71, aspirantek 72, kier. p. Paulina Piękosiowa, dyr. ks. Antoni Feliks.

Zagórze k. Dąbrowy Górniczej (diec. częstochowska), Krucjata liczy 350 ryc. i ryc., dyr. ks. Alojzy Halama.

Zakopane (diec. krakowska). Zakład SS. Felicjanek, rycerek 9, aspirantek 7, kier. S. Humilja.

Zator (diec. krakowska). Szkoła powsz., rycerzy 25, rycerek 35. kier. p. Torchalska, dyr. ks. Jan Baran.

Zbylitowska Góra (diec. tarnowska), gimn. SS. Sacre Coeur, aspir. 15, kier. M. Sokolnicka, dyr. ks. dr. Biela.

— *W szkole powsz.* Krucjata organizuje się, dyr. ks. prob. Gwiżdż.

Zgierz (diec. łódzka), Szkoła żeń. nr 2, rycerek 18, aspirantek 32, kier. p. S. Rzekiecka, dyr. ks. kan. H. Pyszyński.

— *Przy kościele parafjalnym,* rycerzy 3, rycerek 42, aspirantów 7, aspirantek 15, kier. Leokadja Kurowska, dyr. ks. H. Pyszyński.

Żurawno (diec. lwowska), szk. powsz., rycerzy 17, rycerek 18, aspirantów 16, aspirantek 13, dyr. i kier. ks. A. Antoni Zamazal.

Żywiec (diec. krakowska). Zakład dla sierót, rycerek 35, aspirantów 15, aspirantek 20, kier. S. Honorata Łuczyńska, dyr. ks. Antoni Feliks.

(Centralny Sekretarjat bardzo uprasza nieuwidocznione w powyższym spisie Krucjaty, by jak najwcześniej podały dokładny swój adres i liczbę członków.)

WYKAZ PLACÓWEK KRUCJATY NIEZUPEŁNY!

Nie wszystkie bowiem jeszcze Krucjaty nadesłały dokładne wiadomości o sobie.

Centralny Sekretarjat *bardzo* ***uprasza,*** *aby w miejscowościach, w których istnieje Krucjata, choćby dopiero w początkach, raczyli Szan. Kierownicy czy Kierowniczki jak najprędzej odesłać na kartce odpowiedź na następujące pytania:*

Miejscowość (ewent. parafja i diecezja) . . . .
Rok założenia Krucjaty . . . .
Gdzie istnieje Krucjata: szkole (męskiej — żeńskiej), zakładzie czy wogóle w parafji? . . . .
Ilu obecnie liczy przyjętych chłopców? . . . .
Ile obecnie liczy przyjętych dziewczynek? . . . .
Ilu obecnie liczy aspirantów? . . . .
Ile obecnie liczy aspirantek? . . . .
Czy posiada sztandar? . . . . bibljoteczkę? . . . .

Dokładny adres Kierownika czy Kierowniczki Krucjaty . .

. . . .

Redaktor Hostji i kierownik całego dzieła
Krucjaty Eucharystycznej w Polsce

KS. JÓZEF BOK T. J.

Kraków, Kopernika 26.